

Dwoje ludzi zakochanych poszło wieczorem na spacer.
Przy świetle księżyca trzymali się za dłonie.
Noc była zimna jak na tak piękna porę.
Ale kto zwraca uwagę na takie szczegóły.
Ktokolwiek by ich widział na pewno by powiedział
ze to dwa anioły z nieba przyszły zwiedzić Ziemie.
Lecz ten kto usłyszał ich rozmowę
Nie miałby problemu z ocenieniem ze to koniec.
Nas już nie ma?– Niewinnie się spytała.
On na to odpowiedział, że racje miała.
Nie mają szansy przetrwać w takim świecie
Gdzie cierpienie ludzkie niszczy tylko życie.
Ale ja Ciebie kocham!– tak mu powiedziała
On przytulił ją do siebie ocierając jej łzy.
Pocałował w policzek mówiąc ze żałuje.
Ale on odejść musi, i tego nie zmienić nic.
Ona stała tam gdzie ją zostawił.
Patrzyła przez łzy jak odchodził.
Tak bardzo go kochała, a nie umiała nic zrobić.
Patrzyła w dal za swoim aniołkiem.
Ah, zapomniałam tutaj dla was wspomnieć.
Oni spotkali się kiedyś dawno temu.
W wirtualnym świecie, w takiej jednej grze.
Tam oboje się poznali oraz w sobie zakochali.

Powiedz sobie sam, co można z tym zrobić.
By ludzie zakochani mogli ze sobą być.
Bez żadnych problemów w takim małym raju.
Albo trochę większym tak jak Adam z Ewą.
Tak by nie było jak w tamtej historii.
Tak aby łzy tylko ze szczęścia były.
Ja o tym wiem, i wy dobrze wiecie.
Ze naprawdę potrafimy tak żyć.
Jeśli wierzysz w Boga, to uwierz też w miłość.
Przecież jej nie widzisz tak jak jego.
Nie można powiedzieć, że ona nie istnieje.
Widzisz ją na każdym kroku tylko jej nie czujesz.
Człowiek w swoim życiu, ma taką osobę,
Której potrzebuje na swoim każdym kroku.
Nie ważne czy jest dobrze, a może i jest źle.
Jej słowa, jej gesty zawsze na pierwszym miejscu.
Nie wiem co, jeszcze mogę przekazać.
Przecież temat "miłość" jest nam dobrze znany.
Napotkany człowiek to idiotyczna księga życia,
Która mówi nam jak kurwa mamy żyć.
Powiem jedno, miejcie w dupie ich zdanie.
Słuchajcie tylko swojego serduszka.
Bo to ono doprowadzi was do końca,
A innych zdanie po prostu skreśl (skreśl)